

# Wojciech Kęder

---

## Biskup Kajetan Sołtyk i jego aktywność w sprawie dysydenckiej w 1766-1767 roku w świetle korespondencji dyplomatów papieskich

---

Studia Sandomierskie : teologia, filozofia, historia 20/2, 21-34

---

2013

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## **BISKUP KAJETAN SOŁTYK I JEGO AKTYWNOŚĆ W SPRAWIE DYSYDENCKIEJ W 1766-1767 ROKU W ŚWIETLE KORESPONDENCJI DYPLOMATÓW PAPIESKICH**

### **1. Kwestia dysydencka w polityce carycy Katarzyny II wobec Rzeczypospolitej**

Objęcie tronu rosyjskiego przez Katarzynę II w lipcu 1762 roku oznaczało zasadniczy zwrot sytuacji w położeniu międzynarodowym Rzeczypospolitej, zagrażający jej suwerenności. Śmierć w styczniu 1762 r. wrogiej Prusom carycy Elżbiety spowodowała zmianę orientacji zagranicznej polityki Rosji: współpracę na arenie międzynarodowej z Prusami oraz zerwanie istniejącego kilkadziesiąt lat „systemu dworów cesarskich” – antytureckiego sojuszu Austrii i Rosji, podtrzymującego na arenie międzynarodowej unię polsko-saską. Konsekwencją tej zmiany, jaka dokonała się po śmierci carycy Elżbiety, było rozciągnięcie rosyjskiej kurateli nad Kurlandią – usunięcie przez cara Piotra III królewicza Karola Wettyna z tronu kurlandzkiego, a decyzję tę podtrzymała niedługo później Katarzyna II<sup>1</sup>.

Zmiana, jaka dokonała się wówczas na arenie międzynarodowej oznaczała klęskę zabiegów króla Augusta III Sasa o zyskanie przychylności Petersburga w kwestii utrzymania Kurlandii oraz polskiego tronu. Jeszcze przed śmiercią stary król świadom był klęski swoich zabiegów, a jego poczucie porażki musiało być na tyle silne, iż zdaniem nuncjusza Antonio Eugenio Viscontiego utrata Kurlandii była jednym z powodów niedomagań monarchy<sup>2</sup>.

Obejmując tron po zamordowanym mężu Katarzyna II dokonała zasadniczej reorientacji rosyjskiej polityki zagranicznej względem Rzeczypospolitej. Przekreśliła też porozumienie carycy Elżbiety z Augustem III i przystąpiła do podporządkowania sobie Polski. W realizacji swojej polityki opierała się w kraju na wrogiej dworowi „Familii” Czartoryskich. Starzy książęta prąc do władzy wszelkimi środkami, w pierw chcieli zorganizować przy pomocy carycy zamach stanu, a gdy ta odmówi-

---

<sup>1</sup> W. Kęder, *Stolica Apostolska wobec Rzeczypospolitej w okresie konfederacji barskiej 1767-1773*, Opole 2006, s. 99-100.

<sup>2</sup> Archivio Segreto Vaticano (dalej cyt. ASV), Segreteria di Stato (dalej cyt. SS) Polonia 275, f. 31r, nuncjusz w Polsce, arcybiskup Antonio Eugenio Visconti do kardynała sekretarza stanu Luigi Marii Torrigianiego, Varsavia 2 II 1763.

ła, uzasadniając stanem zdrowia Augusta III Sasa perspektywę rychłej zmiany na tronie polskim, poczekali na śmierć króla by we współpracy z Katarzyną II sięgnąć po koronę<sup>3</sup>.

Przebieg elekcji, jak również wydarzenia które ją poprzedzały w okresie interregnum pokazały, jak naiwne były wyobrażenia Czartoryskich o sojuszu z „Semi-ramidą Północy”, która w intencji książąt miała dopomóc w realizacji ich planów. To „Familia” Czartoryskich miała być narzędziem w polityce Katarzyny II wobec Rzeczypospolitej a nie odwrotnie. Zresztą dla trzeźwego obserwatora ówczesnej sceny politycznej jasnym było, że potężna władczyni imperium rosyjskiego nie będzie liczyła się z Czartoryskimi, o ile zajdzie taka potrzeba. Tak też się stało i na tronie wbrew rachubom Czartoryskich liczących na koronę dla księcia Augusta zasiadł Stanisław Poniatowski.

O tym, jakie powody zdecydowały o tak bezprecedensowym wyniesieniu bardzo świeżej daty magnata, napisała sama Katarzyna II do wiernie sekundującego jej w polityce wobec Rzeczypospolitej króla pruskiego Fryderyka II „...*Proponuje waszej Wysokości takiego z Piastów, który będzie bardziej niż inni nam zobowiązany za to, co dla niego uczynimy. Jeśli wasza Wysokość wyrazi zgodę, proponuję stolnika litewskiego Stanisława Poniatowskiego, a to z następujących powodów. Ze wszystkich pretendentów do korony on ma najmniejsze możliwości jej otrzymania, tak, więc w następstwie będzie miał zobowiązania w stosunku do tych, z rąk, których ją otrzyma*”<sup>4</sup>.

Po wprowadzeniu przy pomocy rosyjskich bagnetów na tron Stanisława Augusta Poniatowskiego caryca konsekwentnie realizując swoje zamiary wobec Rzeczypospolitej przystąpiła do wykonania kolejnego planu, jakim było stworzenie w Rzeczypospolitej oddanego jej stronnictwa. Katarzyna II nie dowierzała w pełni ani królowi, ani Czartoryskim i dlatego już w okresie bezkrólewia postanowiła utworzyć z polskich innowierców ugrupowanie będące wiernym wykonawcą jej planów. Po to jednak, aby to nowe narzędzie rosyjskiej polityki wobec Polski było sprawne, wystąpiła ona z bezprecedensowym w ówczesnej Europie żądaniem przyznania mniejszościom wyznaniowym prawa zasiadania w sejmie.

Intencje carycy Katarzyny II w przeddzień rozstrzygnięcia kwestii dysydenckiej wyłuszczył ambasadorowi Nikolajowi Repinowi Nikita Panin pisząc: „*kładę przede wszystkim, jako niewzruszoną zasadę, będącą, jak z początku samego, tak i obecnie na przyszłość mającą nieodzownym kierownikiem wszystkich naszych zamiarów i celów to, że sprawa dyssydentów nie ma być zupełnie – pretekstem do rozkrzewiania w Polsce naszej wiary i protestanckich wierzeń, lecz jedynie – dźwignią, gwoździem do pozyskaniu sobie, z pomocą naszych jednowierców i protestantów, silnego i przyjaznego stronnictwa, z prawem uczestniczenia we wszystkich polskich sprawach, nie już w imię wyjednywanej obecnie ze strony Rzplitej ręką Jej Imperatorskiej Mości, za całość jej konstytucji i formy jej wolnego rządu, lecz w imię zapewniającej się na korzyść naszą, na wieczne czasy – opieki nad tymiż upraw-*

<sup>3</sup> W. Konopczyński, *Historia Polski*, t. 2, Warszawa 1986, s. 164-180.

<sup>4</sup> W. A. Serczyk, *Katarzyna II*, Wrocław [i in.] 1989, s. 154.

nionymi, jako słabszej w rządzie polskim części, która bezpieczeństwo swoje będzie odtąd na tejże naszej opiece gruntować”<sup>5</sup>.

## II. Stolica Apostolska wobec planów Katarzyny II

Dla Rzymu realizacja planów carycy odnośnie Rzeczypospolitej oznaczała nie tylko ograniczenie suwerenności Polski, lecz także statusu Kościoła katolickiego, a to dla Stolicy Apostolskiej było nie do przyjęcia<sup>6</sup>. Z tego też względu papież Klemens XIII zdecydowany był użyć wszelkich środków aby pokrzyżować zamiary Katarzyny II. Podejmując na arenie międzynarodowej starania o utrzymanie statusu Kościoła katolickiego i suwerenności Polski Klemens XIII miał jednak ograniczone możliwości a międzynarodowa sytuacja Stolicy Apostolskiej była bardzo trudna. Przełom 1767/1768 roku to czas zbliżającej się kulminacji trwających kilkadziesiąt lat sporów pomiędzy papieżstwem a monarchiami burbońskimi w sprawie zakonu jezuitów.

Aby wymusić na Stolicy Apostolskiej jego rozwiązanie Burboni nie zawahają się przed zbrojnym zajęciem enklaw papieskich: Avignonu, hrabstwa Venaissin oraz Pontecorvo. Z tych też względów wzajemne relacje Rzymu z Francją, której stanowisko było kluczowe wobec sprawy polskiej były bardzo napięte i utrudniały prowadzenie rokowań. Klemens XIII liczył natomiast na to, że sprzyjał mu będzie układ sił na kontynencie, w tym zwłaszcza rywalizacja starych katolickich potęg: Francji i Cesarstwa tworzących wraz z Hiszpanią i Saksonią tzw. „koncert południowy” a „koncertem północnym” którego rdzeń stanowiły Rosją z Prusami i Anglią<sup>7</sup>.

Jakkolwiek papież Klemens XIII dwukrotnie w 1767 r. usiłował zaangażować w obronę status quo w Europie Środkowo-Wschodniej katolickie potęgi, to jednak wysiłki te zakończyły się ostatecznie fiaskiem. Decydujące tutaj było stanowisko Paryża, a Francja nie zamierzała angażować się czynnie w sprawy polskie. Postawa Francji przesądzała zaś o stanowisku Cesarstwa i Hiszpanii, której władca, Karol III ze względu na pamięć po ukochanej żonie Marii Amalii, córce Augusta III był żywo zainteresowany i kwestiami polskimi i dynastycznymi Wettynów. O ile jednak Paryż nie wystąpił czynnie na arenie międzynarodowej w sprawach polskich, o tyle wspierał przeciwników Stanisława Augusta w Rzeczypospolitej, a niedługo później, już po wybuchu konfederacji barskiej skłoni Turcję do wypowiedzenia Rosji wojny<sup>8</sup>.

<sup>5</sup> A. Kraushar, *Książę Repnin i Polska, W pierwszym czteroleciu panowania Stanisława Augusta (1764-1768)*, t. 1, Warszawa 1900, s. 275-276.

<sup>6</sup> W. Kęder, *Stolica Apostolska wobec Rzeczypospolitej w okresie konfederacji barskiej...*, s. 127.

<sup>7</sup> Tamże, s. 46-54.

<sup>8</sup> ASV. SS Spagna 428A, f. 87r-88v, brewe Klemensa XIII skierowane do Paryża, Wiednia i Madrytu.

Podobnie sytuacja przedstawiała się w Polsce. Jakkolwiek zabiegi dyplomatyczne Klemensa XIII leżały w sposób oczywisty w interesie Rzeczypospolitej, nie mógł liczyć na poparcie dworu królewskiego, gdyż uzależniony od swojej rosyjskiej protektorki król Stanisław August Poniatowski współpracował z carskim ambasadorem Nikołajem Repinem i wspierał jego żądania usunięcia z Warszawy niewygodnego, bo zdecydowanie obstającego przy żądaniach Rzymu nuncjusza Angelo Marii Duriniego. Niezrażony postawą dworu królewskiego papież każdorazowo przy okazji obrad sejmowych monitował króla i sejmujące stany o nieuleganie naciskom rosyjskim w kwestii dysydenckiej jednak na współpracę króla Stanisława Augusta w tej kwestii nie mógł liczyć<sup>9</sup>. Papież w kwestii równouprawnienia dysydentów, a tym samym zagrożenia suwerenności Rzeczypospolitej monitował także prymasa, jak również biskupów polskich, lecz i tutaj możliwości jego były mocno ograniczone.

Prymas Gabriel Podoski był narzuconym przez Repnina za zgodą królewską rosyjskim figurantem, gorliwie wysługującym się swoim protektorom<sup>10</sup>. Podobnie rzecz przedstawiała się z większością biskupów mianowanych przez króla, często zawdzięczających swoje nominacje także wszechwładnemu ambasadorowi carycy Katarzyny II. W tej kwestii opinie nuncjusza Antonio Eugenio Viscontiego, jak i Angelo Marii Duriniego brzmiały identycznie: z 25 biskupów zatroskanymi sprawami Kościoła i przykładowo wypełniającymi swoje obowiązki było pięciu: arcybiskup łaciński lwowski Wacław Sierakowski, biskup krakowski Kajetan Sołtyk, biskup łucki Antoni Wołowicz, biskup kijowski Józef Andrzej Załuski oraz biskup żmudzki Jan Dominik Łopaciński<sup>11</sup>.

Z powyższych względów możliwości Stolicy Apostolskiej wpływania na bieg spraw w Rzeczypospolitej były mocno ograniczone. Nuncjusz Angelo Maria Durini wkrótce po przyjeździe do Warszawy, trafił na apogeum sporów w kwestii dysydenckiej i od razu naraziwszy się i Repninowi i, co za tym idzie, królowi Stanisławowi Augustowi Poniatowskiemu dla dworu królewskiego i ambasady rosyjskiej był *persona non grata*. Przy ograniczonych możliwościach wpływania na bieg spraw papieskiego wysłannika w Warszawie, Rzym wiązał nadzieje z kluczową w Europie Środkowo-Wschodniej nuncjaturą w Wiedniu którą w 1767 roku objął opuszczający placówkę warszawską arcybiskup Antonio Eugenio Visconti, a wynikało to ze znaczenia politycznego Wiednia i cesarzowej Marii Teresy. Był więc nuncjusz w Wiedniu znakomicie zorientowany w polskiej problematyce

---

<sup>9</sup> ASV, SS, Polonia 238, f. 97v-98r, brewe Klemensa XIII do prymasa Gabriela Podoskiego na zbliżający się sejm, Roma 1 XI 1767; ASV, SS, Polonia 280, f. 235r-2378v, breve Klemensa XIII na zbliżający się sejm do króla Stanisława Augusta, senatorów i posłów, Roma 12 IX 1667; ASV, SS Polonia 281, f. 16r-17v, bulle papieża Klemensa XIII do króla Stanisława Augusta, prymasa Gabriela Podoskiego i biskupów na zbliżający się sejm, Roma 13 II 1768.

<sup>10</sup> W. Kęder, *Stolica Apostolska wobec Rzeczypospolitej w okresie konfederacji barskiej...*, s. 107-110.

<sup>11</sup> ASV, SS, Polonia 278, f. 236v, nuncjusz Antonio Eugenio Visconti do kardynała Torrigianiego, Varsavia 24 IX 1767.

i sprawując swoją misję w stolicy Cesarstwa nie tylko z uwagą śledził rozwój wypadków w Rzeczypospolitej, lecz również utrzymywał kontakt z arcybiskupem Durinim w stolicy Polski, a także dbał także o podtrzymywanie swoich kontaktów i znajomości z Polakami zadzierżgniętych jeszcze w Warszawie. A że Wiedeń odwiedzało bardzo wielu Polaków, czy Litwinów z różnych zresztą obozów politycznych, arcybiskup Visconti informacje o rozwoju wypadków w Polsce miał z pierwszej ręki<sup>12</sup>.

Dramatyczny rozwój wypadków rozgrywających się w Rzeczypospolitej przyciągał uwagę Europy, a w tym także z oczywistych względów papieskich dyplomatów rezydujących na dworach europejskich, w tym zwłaszcza w Paryżu, Madrycie, Brukseli oraz Kolonii, którzy problematykę polską poruszali często w swoich depeszach dostarczając niejednokrotnie bardzo interesujących informacji. O znaczeniu rozgrywających się wydarzeń (o czym współcześnie historycy niejednokrotnie zapominają) niezwykle trafnie pisał Fryderyk II Wielki do swojego posła w Petersburgu Friedricha Victora von Solms-Sonnenvelde: „Największym z moich ustępstw dla dworu rosyjskiego jest to, które czynię obecnie, w sprawie dysyden-tów polskich. Uznasz Pan, że nikt przecie nie zapatruje się na tę sprawę jako na sprawę religii, z wyjątkiem może – kilku biskupów polskich. Cała zresztą Europa widzi jawnie i uznaje, że Imperatorowa Rosyjska pragnie doprowadzić Polskę do stanowiska Kurlandii i rządzić królem w taki sposób, by nie mógł kroku uczynić bez jej zezwolenia. To właśnie budzi taki niepokój i zazdrość w Cesarzowej – królowej [Marii Teresie] i dlatego właśnie zamierza ona temu przeciwdziałać ile można”<sup>13</sup>.

### III. Biskup Kajetan Sołtyk jako przywódca opozycji antyrosyjskiej

Mając ograniczone możliwości na arenie międzynarodowej i w kraju, gdzie papiescy dyplomaci nie mogli liczyć zarówno na dwór królewski, jak i wielu dostojników państwowych, z tym większą uwagą traktowano tych biskupów, którzy aktywnie współdziałali z Rzymem w celu niedopuszczenia do narzucenia Rzeczypospolitej carskich projektów i to zarówno na płaszczyźnie religijnej, jak i politycznej. Wśród wspomnianych powyżej kilku biskupów zelantów i szerzej, opozycjonistów wrogo nastawionych do prorosyjskiego stronnictwa w Polsce, na plan pierwszy wysunął się biskup krakowski Kajetan Sołtyk. Bezkompromisowy wróg Czartoryskich i obozu „Familii” w czasach Augusta III Sasa należał do stronników dworskich, a w okresie bezkrólestwa po zgonie króla Augusta III Sasa był zdeklarowanym przeciwnikiem „Familii” Czartoryskich jak i carskiego kandydata do tronu. Już od czasu bezkrólestwa Sołtyk bardzo aktywnie starał się przeciwdziałać

<sup>12</sup> W. Kęder, *Rola nuncjatury wiedeńskiej w kształtowaniu polityki Stolicy Apostolskiej wobec Rzeczypospolitej w okresie pierwszego rozbioru*, w: *Veritati serviens. Księga pamiątkowa ojcu profesorowi Januszowi Zbudniewkowi*, red. Jan Dziegielewski [i in.], Warszawa 2009, s. 119-130.

<sup>13</sup> A. Kraushar, *Książę Replin i Polska...*, t. 1, s. 258.

planom Katarzyny II i tym samym Czartoryskich, a jego nieprzejednana postawa wobec rosyjskich nacisków zwiększyła się w związku ze sprawą dysydencką.

Ta postawa wpływowego biskupa krakowskiego doceniona została przez nuncjusza Viscontiego, który konsultował się w okresie bezkrólewia i późniejszym z Sołtykiem, zwłaszcza w okresie obrad sejmu, w sprawach mających na celu torpedowanie inicjatyw stronnictwa rosyjskiego i dyplomatów rosyjskich. Nuncjusz też na podstawie informacji napływających z Rzymu informował biskupa o sytuacji międzynarodowej oraz postawie dworów katolickich wobec kryzysu polskiego<sup>14</sup>. Biskup krakowski natomiast aktywnie, przez kilka lat, aż do czasu swojego uwięzienia przez Repnina usiłował przeciwdziałać planom ambasady rosyjskiej oraz dworu królewskiego zarówno w Warszawie, w senacie, jak i w swojej diecezji w Krakowie. W okresach przedsejmowych Kajetan Sołtyk wydawał w diecezji listy pasterskie, w których protestował przeciwko przyznawaniu praw politycznych innowiercom. Konsultował się również z arcybiskupem Sierakowskim i innymi biskupami w sprawie paraliżowania aktywności frakcji prorosyjskiej, jak również szukania sojuszników w sporach z królem Stanisławem Augustem forsującym w kwestii dysydenckiej życzenia jego protektorki, Katarzyny II<sup>15</sup>.

Jeszcze bardziej aktywność Sołtyka widoczna była w parlamencie. Książę-biskup krakowski, senator, jeden z bardziej wpływowych dygnitarzy w królestwie, wobec kwestii dysydenckiej forsowanej przez Katarzynę II zajął nieprzejednaną postawę nie bojąc się, w czym należał do wyjątków, gróźb ambasadora Repnina i jego adherentów. Sołtyk przemawiał na sejmach, na których podnoszono kwestię dysydencką protestując przeciwko przyznaniu praw innowiercom, a jego mowy odbijały się głośnym echem w Rzeczypospolitej. Aktywnie działał też na innych polach, m. in. wtedy, gdy zgłaszał w tej sprawie własny kontrprojekt na propozycje w kwestii innowierców wysuwane (a raczej wymuszane) przez posłów państw innowierczych: Rosji, Anglii, czy też Szwecji<sup>16</sup>.

Jest sprawą oczywistą, że tak aktywna działalność publiczna biskupa krakowskiego musiała wywołać reakcję ambasadora rosyjskiego Nikołaja Repnina i to tym bardziej, że słynął on nie tylko z niepohamowanego charakteru, lecz także z tego,

---

<sup>14</sup> ASV, SS Polonia 388, sine folio [dalej cyt. s.f.], nuncjusz Visconti do biskupa Kajetana Sołtyka, Varsavia, 13 V 1764; s.f. nuncjusz Visconti do biskupa Kajetana Sołtyka, Varsavia, 23 V 1764; ASV, SS Polonia 280, f. 172r-173v, Kajetan Sołtyk do nuncjusza Viscontiego, Borzęcin 26 VI 1767.

<sup>15</sup> ASV, Archivio della Nunziatura Apostolica in Varsavia (dalej cyt. Varsavia) 13, f. 123r-124v, nuncjusz Visconti do kardynała Torrigianiego, Varsavia 20 VI 1764.

<sup>16</sup> ASV, SS Polonia 278, f. 272r-273v, nuncjusz Visconti do kardynała Torrigianiego, Varsavia 15 X 1766, f. 314r-321v, nuncjusz Visconti do kardynała Torrigianiego, Varsavia 26 XI 1766, f. 324r-331v, nuncjusz Visconti do kardynała Torrigianiego, Varsavia 3 XII 1766; ASV, SS Polonia 280, f. 241r-242v; Mowa J.O. Xcia JMci Kajetana Sołtyka Biskupa Krakowskiego Xiążęcia Siewierskiego na Seymie Ordynaryjnym Warszawskim miana dnia 6. Novembris 1766 [Varsavia, b.r.]; Mowa J.O. Xcia JMci Kajetana Sołtyka Biskupa Krakowskiego Xiążęcia Siewierskiego na Seymie Ordynaryjnym Warszawskim miana dnia 11. Miesiąca Października R.P. 1766 [Varsavia, b.r.].

iż nie liczył się ani z suwerenną (w teorii) Rzeczypospolitą, ani z obowiązującym w Polsce prawem, nie wspominając o uprawnieniach dyplomaty. Podobnie jak Repnin reagował na postępowanie biskupa krakowskiego król Stanisław August, jak i stronnictwo dworskie. Reakcja wszechwładnego ambasadora na krnąbrnego biskupa była bardzo charakterystyczna dla Repnina. W 1766 roku, kiedy konflikt narosły wokół sprawy dysydenckiej zmierzał ku swojej kulminacji,

Repnin w lipcu tego roku skłonił dobrego znajomego Sołtyka, również saskiego ongiś stronnika, Teodora Wessla do napisania do biskupa listu, aby przysłał kogoś zaufanego do Warszawy. W stolicy zjawił się pijar Ćwiertniewski i w rozmowie z biskupim wysłannikiem Repnin dał Sołtykowi do wyboru: albo łaskę Katarzyny II dla biskupa i jego rodziny, albo represje jakie na nich spadną w wypadku odmowy. Wzburzony jawnym szantażem Sołtyk protestował u kanclerza Młodziejowskiego, a później u króla, lecz w obu tych wypadkach otrzymał wymijająca i w istocie niepoważną odpowiedź wystawiającą jak najgorsze świadectwo zarówno kanclerzowi, jak i królowi<sup>17</sup>.

Gdy utarte drogi zawiodyły Repnina, carski ambasador nie rezygnował z próby utemperowania wojowniczego hierarchy próbując skłonić go do zmiany stanowiska w trakcie bezpośredniego spotkania z Sołtykiem, w obecności zresztą prymasa Podoskiego. Repnin wówczas ponowił obietnicę carskich faworów, co miało skłonić biskupa do zmiany stanowiska i uwzględnienia życzeń imperatorowej, które dla wielu rodaków Sołtyka były rozkazem.

Gdy jednak biskup krakowski okazywał się nieczuły na te carskie fawory, reagując gniewem Repnin rzucał pod jego adresem groźby – włącznie z groźbą wywózki opozycjonistów na Sybir, szybko wprowadzane w życie<sup>18</sup>. Zanim jednak

<sup>17</sup> W. Kęder, *Stolica Apostolska wobec Rzeczypospolitej w okresie konfederacji barskiej...*, s. 117-118.

<sup>18</sup> ASV, SS Polonia 280, f. 198r-199v, nuncjusz w Warszawie Angelo Maria Durini do kardynała Torrigianego, Varsavia 7 IX 1767; ASV, SS Polonia 280, f. 200r, nuncjusz w Warszawie Angelo Maria Durini do kardynała Torrigianego, Varsavia 9 IX 1767: „Le 8. du Septembre 1767. Monsignor le Primat étant chargé du prince Repnin ambassadeur de Sa Majesté Impériale des toutes les Russies d’avertir le prince Evêque de Cracovie, lui a tenu ce discours. Je suis fâché dit il, je me suis fortement excuse de cette commission, mais le prince Repnin m’a beaucoup prié de m’em charger, je demande par avance mes très humbles excuses à Vostra Altezza que je lui dirai des choses par trop agréables. Le prince Repnin proteste, qu’il ne voudroit pas venir aux extremités avec vous, quoiqu’il ne peut pas avouer, qu’il soit ami de Vostra Altezza par toutes ses oppositions, et les volontés don’t vous avez voulu le nuir à sac our l’année passée, pour tant il a un foible pour vous, et il ne voudroit pas vous fair du mal, si non force. Ils vous prit beaucoup de ne pas vous oppose aux Dissidens, aux volontés de Sua Maestà Imperiale qui le sprotège, de ne pas animer là-dessus le monde, de ne pas avoir des harangues dans le sénat, comme la diète passée, car il a les actions et les discours pareills pour séditieux; autrement il sera obligé de vous mettre en arrêt, comme il a fait avec le comte Czacki, avec cette difference, que M. Czacki ne pouvant pas faire beaucoup contrecarrer, elle restera long tems en arrêt, et qu’à la diète prochaine il ne permettra pas à V. A. d’entrer au sénat. Il ajouta encore que vous pourriez dire, que si le prince Repnin osera de prendre une resolution si violente contre vous, il ira



rozprawa z biskupem Sołtykiem oparła się o wywózkę do Rosji, Repnin usiłował zmiekczyć biskupa bardziej tradycyjnymi środkami perswazji. W pierwszym rzędzie należało do nich wprowadzenie do dóbr opornego hierarchy wojsk rosyjskich, które dewastowały jego majątki. Zaprezentowana poniżej depesza nuncjusza Duriniego do kardynała sekretarza stanu Luigi Marii Torrigianiego z września 1767 roku ukazuje skalę „perswazji” zastosowaną przez butnego ambasadora, reprezentującego „opiekuńczą” carycę Katarzynę II w sprawie zmiekczenia stanowiska upartego biskupa. Zdewastowana siedziba biskupa w Iłży, zrabowane dobra Bodzentyń, splądrowany pałac biskupi w Kielcach, dewastacje majątków połączone z wybieraniem kontrybucji w pieniądzu, oraz naturze ukazują praktykę polityczną owego czasu, odbywająca się przy milczącej aprobacie dworu królewskiego i Stanisława Augusta Poniatowskiego<sup>19</sup>.

Bardzo znamienity był fakt, iż wobec bezprawnych, wręcz terrorystycznych działań carskiego ambasadora zarówno król Stanisław August Poniatowski, jak i Czartoryscy, którym przypadła pionierska rola zaproszenia wojsk rosyjskich do Polski, zachowywali całkowitą bierność. Ta bierność nie wynikała tylko z niemocy monarchy posadzonego na tronie przy pomocy rosyjskich bagnatów, lecz także z wrogiego stosunku króla i Czartoryskich wobec tych wszystkich, którzy sprzeciwiali się polityce królewskiej podporządkowującej interesy Rzeczypospolitej Rosji. Stąd też trudno się dziwić, iż prorosyjskie stronnictwo dworskie, które następcą

---

en Sibérie. Il avoue que cela pourroit arriver aisement, mais que vous n’y gagnerez beaucoup, y étant aussi en sa compagnie. Sur cela Monsignor l’Evêque a répondu qu’il ne peut pas donner, ni donnera jamais d’autre resolution, si non que dans l’affaire de la Religion par son caractère, sa vocation, et son savoir des loix et des traits, ce qu’ils défendent aux Dissidens, ne changera jamais ses sentimens, ni ses discours, ni ses harangues dans la diète prochaine, et toute sa vie il les gardera au prix non seulement de ces menances, mais meme de l’effet de ces meances; et quoique son zèle pour la Religion est de plus ardent et inébranlable, mais s’il le vouloit meme un peu calmer, il demande au prince Repnin, si lui le permettrois l’honneur et la décence d’être muet aux interrogations et de bouche et par des letters à une qunatitié des patriots zélés, qui journallemnet s’adressent à lui”.

<sup>19</sup> ASV, SS Polonia 280, f. 245r-246r: “1.o. Nei beni di Ilza [Iłża] dove è un fortalizzio hanno sequestrato tutto il palazzo nobiliato, circa sessanta cannoni con munizioni, tutti i grani, bestiami, cavalli, danari che si trovarono dal notaro. 2.o. Nei beni di Berzencin[Borzęcin] la medesima cosa, colla cantina aggiunta dei vini differenti. 3.o. Nei beni di Kielce più considerabili che gli altri, dove è la residenza ordinaria del principe vescovo, un gran palazzo nobiliato con tutta la grandezza e la commodità, hanno sequestrato tutto generalmente, e il palazzo, e i cavalli da 150, il tesoro coi danari, archivio e tutto. 4.o. Hanno sequestrato tutte le forge coi ferri. ma il male il più considerabile è, che hanno preso tutti i bovi e i cavalli, di maniera che non potrà continuarsi il lavoro, il ehe cagionerà al principe vescovo del danno l’anno da 20000. ungheri. oltre di ciò sarà obligato doi mantenere tutti gli ufficiali ed arteggiani, acciochè non se ne vadino via, il che costerà l’anno almeno 500. ungheri. 5.o. Prendono tutti i grani, di maniera che non si seminerà, e poi non si raccoglierà..”.

arcybiskupa Viscontiego na placówce warszawskiej, nuncjusz Angelo Maria Durini określi pogardliwym mianem *partito russo-stanislaita* bardzo nieprzychylnym wzrokiem spoglądać będzie przede wszystkim na biskupa Sołtyka, który wyrósł w tym czasie na przywódcę opozycji.

Głównym oponentem krakowskiego biskupa niemal od pierwszych dni swojego urzędowania w Rzeczypospolitej był Nikołaj Repnin. Z biegiem czasu jego awersja do Kajetana Sołtyka rosła, a słynnym w stolicy wybuchom gniewu carskiego ambasadora towarzyszyło, jak wspomniano powyżej szereg działań represyjnych wymierzonych na razie w majątki biskupa krakowskiego. O tych atakach gniewu i groźbach wypowiedzianych pod adresem Sołtyka niejednokrotnie informował Rzym nuncjusz Visconti oraz Durini, a wszyscy świadkowie tych ekscesów mieli świadomość, że nie są to słowa rzucane na wiatr<sup>20</sup>.

Podobnie wrogi stosunek do biskupa krakowskiego cechował króla Stanisława Augusta. Niewątpliwie biskup Sołtyk musiał narazić się monarsze podczas obrad sejmowych od początku jego panowania, a niechęć tą wzmożyły bardzo aktywne wystąpienia biskupa w trakcie obrad sejmowych w 1766 i 1767 roku. Król znajdował się wówczas w trudnej sytuacji, z jednej strony naciskany coraz brutalniej przez carycę Katarzynę II i wykonawcę jej woli w Rzeczypospolitej, czyli Repnina, a z drugiej przez coraz szerszą opozycję wobec poczynań Rosji i króla w kraju.

Wbrew pozorom roli tej opozycji nie należało lekceważyć, gdyż pomimo terroru wprowadzonego przez Repnina mającego do dyspozycji w Rzeczypospolitej carską armię, społeczność szlachecka reagowała na bezprawie szerzące się w kraju coraz większym oburzeniem, a jej stanowisko podsycali wystąpienia takich ludzi jak biskup Sołtyk, który zresztą w tym czasie był wzorem dla oponentów. Gdy w końcu 1766 roku zniecierpliwiona ciągnąca się od kilku lat sprawą równouprawnienia innowierców Katarzyna II w ультymatywnej formie zażądała od króla i Repnina załatwienia tej kwestii, przerażony był nie tylko monarcha, lecz także ambasador carycy świadom tego faktu, iż wykonać jej wolę może tylko brutalnie narzucający Rzeczypospolitej ten dyktat. W swoim liście do kierującego polityką zagraniczną Rosji Nikity Panina, którym był zresztą spokrewniony, tak pisał: „*Rozkazy nadesłane mi w sprawie dysydenckiej są straszne. Włosy stają mi dębem, gdy o tem myślę, nie mając prawie żadnej nadziei wykonania, bez użycia siły woli Imperatorowej co do obywatelskich praw dysydentów*”<sup>21</sup>. Jakkolwiek nadesłane instrukcje w ультymatywnej formie nakazy przevorsowanie sprawy dysydenckiej w sejmie, to świadoma sytuacji caryca swoje żądania wzmocniła groźbą rzucenia przeciwko polskim malkontentom czterdziestotysięcznej tysięcznej armii rosyjskiej<sup>22</sup>.

<sup>20</sup> A. Theiner, *Vetera Monumenta Poloniae et Lithuaniae Gentiumque finitimarum historiam illustrantia*, t. IV, pars [dalej cyt. p.] 2, *Ad Innocentio PP XII usque ad Pium PP VI, 1696-1775*, Romae 1864, s. 223. Depesza nuncjusza A. M. Duriniego do Rzymu z dnia 9 IX 1767.

<sup>21</sup> A. Kraushar, *Książę Repnin a Polska...*, t. 1, s. 142-143.

<sup>22</sup> ASV, SS Polonia 278, f. 258r-258v, Visconti do Torrigianiego, Varsavia 24 IX 1766.

O skali wrogości, jaką Stanisław August Poniatowski czuł do krakowskiego biskupa świadczy fragment rozmowy króla z kilkoma biskupami pod koniec września 1767 roku, kiedy to Stanisław August biskupa Kajetana Sołtyka określił mianem swojego największego wroga i zarzucił mu chęć zdetronizowania monarchy! Należy wyraźnie stwierdzić, iż trudno byłoby postawić biskupowi cięższy zarzut<sup>23</sup>. Obecny przy tej rozmowie biskup kujawski Antoni Ostrowski usiłował zaprzeczać i w związku z tym wywiązała się interesująca wymiana zdań, gdzie król wróżył biskupowi wygnanie na Syberię, powtarzając jak echo groźby Repnina: «*Ricordatevi delle minacce fatte dall'ambasciator di Moscovia al vescovo di Cracovia di mandarlo in Siberia*»<sup>24</sup>. Replikował na to biskup przemyski Andrzej Młodziejowski, że lepiej na Syberii z wiarą, niż w Polsce bez niej, lecz w uszach królewskich ta argumentacja z pewnością musiała wypaść niezbyt przekonująco.

Bardzo dokładne sprawozdanie z powyższej wymiany zdań, jakie zamieścił w swojej depeszy nuncjusz Durini z dosłownym cytowaniem słów królewskich świadczy o tym, że otrzymał on informację o tej rozmowie z pierwszej ręki, najprawdopodobniej od biskupa kujawskiego Ostrowskiego. Królewskie słowa stanowiące wyraźną groźbę pod adresem biskupa krakowskiego wskazywały, iż zupełnie realnym jest zagrożenie jego osoby, a zarazem świadczyły o tym, że w przypadku targnięcia się carskiego ambasadora na osobę biskupa krakowskiego, monarcha będzie bezczynny.

Arcybiskup Durini świadom był niebezpieczeństw, na jakie narażony był biskup krakowski i to tym bardziej, że również pod jego adresem Repnin niejednokrotnie rzucał podobne groźby, jakkolwiek nie odważył się nigdy powtórzyć ich w obecności nuncjusza. Musiał mieć natomiast pewność, że dotrą one do uszu zainteresowanego. Nuncjusz Durini jednak w trakcie kilkuletniego pobytu w Rzeczypospolitej nie przeląkł się groźb carskiego ambasadora nawet sam w krytycznych momentach, takich jak np. groźba likwidacji nuncjatury papieskiej w początku 1768 roku pokazał, że potrafi zagrać *va banque* nie troszcząc się o własne bezpieczeństwo i przeciwstawić wszechwładnemu ambasadorowi.

#### **IV. Księżę sybirski – uwięzienie i zesłanie biskupa Kajetana Sołtyka z towarzyszami**

Groźby carskiego ambasadora kierowane pod adresem biskupa Kajetana Sołtyka spełnione zostały w październiku 1767 roku. Na sejmie radomskim, który w zamiarach dotychczasowych oponentów miał doprowadzić do detronizacji zniechęconego monarchy, a w intencji Repnina załatwić sprawę dysydencką, powstała silna opozycja przeciwko carskiemu ambasadorowi. Tworzyli ją wywiezieni w pole malkontenci. Rozwścieczony Repnin zdecydował się złamać opór posłów zastraszając ich, przez porwanie i wywiezienie do Rosji najbardziej aktyw-

<sup>23</sup> A. Theiner, dz. cyt., s. 224-225, depesza nuncjusza Duriniego do Rzymu, Varsavia 30 IX 1677.

<sup>24</sup> Ibidem.

nych przeciwników, a wśród nich przede wszystkich biskupa krakowskiego. Jak pisał o tym zdarzeniu Władysław Konopczyński „Teraz dopiero Kajetan Sołtyk przypomniał sobie obowiązki pasterskie i z całym rozmachem swej niepohamowanej natury rzucił się do obrony prerogatyw katolicyzmu. Wnet prześcignął w tym i zaćmił samego nuncjusza [Anioła] Duriniego i wszystkich kolegów-biskupów, nawet tak bogobojnych jak Sierakowski, arcybiskup lwowski lub Józef Jędrzej Załuski nie mówiąc już o prałatach wątpliwej wiary, takich jak podkanclerzy [Andrzej] Młodziejowski, biskup poznański a szpieg rosyjski w radzie ministrów, jak udający gorliwca paniczyk [Ignacy] Massalski, lub zwłaszcza jak ów Podoski, wyniesiony wołą Repnina na krzesło prymacjalne (17 lipca). Rzeczy zmierzały ku tragedii: ambasador aresztował agitatorów katolickich: Szczęsnego Czackiego (22 sierpnia) i Franciszka Kożuchowskiego (we wrześniu) potem przez usta Podoskiego i innych groził Sołtykowi, że go zrobi z księcia siewierskiego księciem sybirskim. Ale biskup miał już tylko jeden drogowskaz przed oczyma – obronę Kościoła; jakby postanowił jednym wielkim cierpieniem okupić grzechy żywota, żywym słowem i piórem budził ducha oporu w narodzie, rzucając w ozięble serca nieugaszzone zarzewie swojej ognistej duszy”<sup>25</sup>.

Arcybiskup Durini wiadomość o uwięzieniu biskupa dostał w dramatycznych okolicznościach – po północy 14 października 1767 roku przyniósł ją do nuncjatury apostolskiej paż biskupa Sołtyka<sup>26</sup>. Do obszernej depeszy opisującej przebieg wypadków nuncjusz dołączył deklarację Repnina w sprawie uwięzienia dygnitarzy państwowych, jak również list biskupa Sołtyka przygotowany przez niego wcze-

<sup>25</sup> W. Konopczyński, dz. cyt., s. 186.

<sup>26</sup> ASV, SS Polonia 280, f. 261r-262v, nuncjusz Durini do kardynała Torrigianiego, Varsavia 14 X 1767: „Dopo avere jer sera deve preparato il dispaccio, poco dopo mezza note venne in furia a svegliarmi un paggio del vescovo di Cracovia per avvisarmi l’arresto del suo padrone eseguito dale truppe Moscovite in casa del conte Mnisciech granmaresciallo della corte, uno dei principal confederati, senza permettergli nè un servitor, nè una pelliccia. Sbalzai dal letto e mandai in giro per sapere, dove fosse stato condotto, e se erano stati arrestati altri. Dopo le due ebbi riscontro, essere stati similmente arrestati vescovo di Kiovia, il palatino di Cracovia col figlio nunzio, e condotti tutti di là dalla Vistola nel campo Russo. Fatto appena giorno mi son portato dall’arcivescovo di Leopoli, doce sono capitati i vescovi di Luceoria, di Chelma, di Culma e di Plosco. Non occorre che io descriva a V. E. lo sbigottimento di tutti noi fluttuanti sul partito da prendersi. Si è risultato di andare dal primate. Due partiti, disse egli, propongono: l’uno dei portarci in corpo dal principe Reppin, e pergarlo a rilasciarli; l’altro di domandare udienza al re coll’unione dei senatori, e di un nunzio di ciaschedun palatinato. Il primo fu rigettato, come indegno del corpo dei vescovi, tanto più che si esporebbe infallibilmente ad un rifiuto: fu accettato il second, ed il primate ha ditto, che il Re accordando l’udienza si anderà questa sera. Varsavia è stretta di tutti i lati dale truppe Russe, che non permettono ad alcune di uscire; una staffetta spedita da non sò chi è stata rimandata indietro, sicchè mi vien tolta ogni speranza di fare io stesso una espedizione, come avrei fatto per rendere V. E. più prestamente intesa di quanto occorre. Si crede pure, che non lascerà partire nè tampoco, l’ordinario, che dovrebbe partire oggi...”

śniej, na wypadek aresztowania<sup>27</sup>. Wiadomość o tym bezprzykładnym akcie terroru politycznego odbiła się szerokim echem w Europie i znalazła swój wyraz w przesyłanych do Rzymu relacjach dyplomatów papieskich akredytowanych na różnych dworach. W swoich depeuszach nuncjusz w Paryżu, Bernardino Giraud, nuncjusz z Kolonii, Giovanni Battista Caprara Montecuccoli, nuncjusz Visconti w Wiedniu podkreślali fakt aresztowania biskupa oraz wysokich dygnitarzy, starając się zdobyć informacje o losach uwięzionych. Wiadomo było, że początkowo zostali oni przetransportowani do rosyjskiego obozu wojskowego pod Warszawą, a później wywiezieni ku granicy rosyjskiej<sup>28</sup>.

Podobnie sytuacja wyglądała na miejscu, w Warszawie. Ogromnemu zainteresowaniu losem porwanych przez Repnina dygnitarzy towarzyszy tu ogromna niepewność wynikająca z braku informacji na ich temat. Z biegiem czasu informacje bardziej się konkretyzowały i wskazywały na wywiezienie aresztowanych przywódców opozycji do Smoleńska. Inne z kolei informacje mówiły, iż biskup Sołtyk uwięziony został w twierdzy szlisserburskiej, co z pewnością relacjom tym dodawało dramatyzmu<sup>29</sup>. Wieść o aresztowaniu biskupa Sołtyka wielkie wrażenie wywarła w Rzymie. Papież Klemens XIII starając się uwolnić bohaterskiego biskupa zdecydował się prosić o interwencję w jego sprawie władców Francji, Hiszpanii

<sup>27</sup> ASV, SS Polonia 280, f. 270r-271r, nuncjusz Durini do kardynała Torrigianiego, Varsavia 14 X 1767: „Déclaration de l’Ambassadeur extraordinaire et plénipotentiaire de Sa Majesté Impériale de toutes les Russies aux Etats confédérés réunis de la Couronne de Pologne et du Grand Duché de Lithuanie. Les troupes de Sa Majesté Impériale ma Souveraine amies et alliées de la République confédérée, ont arrêté l’évêque de Cracovie, l’évêque de Kyovie, le palatin de Cracovie, et le staroste Doliński pour avoir manqué par leur conduite à la dignité de Sa Majesté Impériale, attaquant la pureté de ses intentions salutaires, désintéressés et amicales pour la République. L’illustre confédération générale réunie de la Couronne et de Lithuanie étant sous la protection de Sa majesté Imperialé, le aoussi bn lui en fait part avec des assurances positives et solemnelles de la continuation de cette haute protection, et de l’assistance de soutien de Sa Majesté Imperialé à la confédération générale réunie pour la conservation des loix et des libertés Polonoises, avec le rédressement de tous les abus qui se sont glissés dans le gouvernement, contraires aux lois cardinales du pays. Sa Majesté Imperialé ne veut que le bien-être de la République, et ne discontinuera pas de lui accorder ses secours pour atteindre à ce but sans aucun intérêt, ni salaire, n’en voulant point d’autre que la sûreté, le bonheur et la liberté de la nation Polonoise, comme cela est déjà clairement exprimé dans les déclarations de Sa Majesté Imperiale, qui garantissent à la Republique ses possessions actuelles, ainsi que ses loix, sa forme de gouvernement et le prérogatives d’un chacun... Nicolas Prince Repnin.

<sup>28</sup> ASV, SS Francia 742, f. 22r, nuncjusz w Paryżu, arcybiskup Bernardino Giraud do kardynała Luigi Marii Torrigianiego, Parigi 11 XI 1767; ASV Archivio della Nunziatura Apostolica in Colonia (dalej cyt. Colonia) 176, f. 45v, nuncjusz w Kolonii, arcybiskup Giovanni Battista Caprara do kardynała Luigi Marii Torrigianiego, Colonia 24 I 1768.

<sup>29</sup> ASV, SS Polonia 281, f. 1r-6v, nuncjusz Durini do kardynała Torrigianiego, Vrasavia 6 I 1768; ASV, Colonia, f. 45v, nuncjusz caprara do kardynała Torrigianiego, Colonia 24 I 1768, f. 64r, nuncjusz caprara do kardynała Torrigianiego, Colonia 7 II 1768, f. 132r-132v, nuncjusz Caprara do kardynała Torrigianiego, Colonia 24 III 1768.

jak również Austrii – w tym wypadku cesarżową Marię Teresę. Oburzony tym aktem terroru kardynał Torrigiani obszernie informował nuncjusza o reakcjach na tę sprawę w Rzymie, jak również o tym, że bardzo zainteresowany losem uwięzionego biskupa i jego towarzyszy papież Klemens XIII liczy na skuteczność nacisków dyplomatycznych i to rzeczywiście o wielkim ciężarze, skoro angażował w sprawę uwolnienia porwanych przez Repnina dygnitarzy władców najpotężniejszych państw europejskich<sup>30</sup>.

Jest sprawą niezmiernie charakterystyczną, że do swoich starań o uwolnienie więźniów papież nie włączył króla Stanisława Poniatowskiego. Klemens XIII nie miał zaufania do króla, a dotychczasowy bieg spraw od chwili gdy Poniatowski wstąpił na tron wskazywał na to, jak bardzo król uzależniony jest od swojej rosyjskiej protektorki. Do tego depeşe, które we wcześniejszym okresie napłynęły do papieskiego Sekretariatu Stanu wskazywały, że na dobrą wolę monarchy w tej sprawie raczej liczyć nie można. Miał ponoć interweniować w sprawie uwięzionych przedstawiciel Stanisława Augusta w Petersburgu Psarski, lecz skoro nie pomogła Sołtykowi i towarzyszom akcja dyplomatyczna papieża na przełomie 1767 i 1768 roku, to tym bardziej trudno było liczyć na dyplomatów króla<sup>31</sup>.

O ile próby uwolnienia biskupa Sołtyka i jego towarzyszy na przełomie 1767 i 1768 roku zakończyły się niepowodzeniem, to Stolica Apostolska w następnych latach sprawy uwięzionego biskupa i jego towarzyszy nie spuszczała z oka. W ciągu tego czasu, aż do 1773 roku papiescy dyplomaci nie tylko w Warszawie, czy Wiedniu, lecz także w innych stolicach przekazywali do Rzymu wszelkie informacje, jakie zdobyli na temat więźniów, a po upadku konfederacji barskiej Klemens XIV rozpoczął natychmiast starania o uwolnienie więźniów, na co tym razem tryumfująca Rosja wyraziła zgodę.

---

<sup>30</sup> W. Kęder, *Stolica Apostolska wobec Rzeczypospolitej w okresie konfederacji barskiej...*, s. 118-120.

<sup>31</sup> ASV SS Varsavia 13, f. 263r: Note pour M.r Psarski Resident de S.M. le Roy et de la Republique de Pologne. La necessité de l'arrêt de L'Evêque de Cracovie et de trios autres sujets de la republique a été trop bien établie pour que le Ministère Imperial ne juge pas superflu de la discuter de nouveau. Il ne répondra donc au promemoria que M.r le resident vient encore de presenter pour leur elargissement, qu'en lui observant qu'il est absolument impossible dans la circonstance presente que la Cour de Russie y donne les mains. Il vient d'éclater de nouveaux troubles en Pologne, qui ne sont que le fruit de cet esprit de sedition, et de fanatisme inspire et fomenté par l'Evêque de Cracovie et ses adhérents. Trop de patience, et des managemens trop serepuleux ont empêché, qu'on ne se precautionnat assez contre leurs desseins, la prudence reclame d'autant plus fortement pour qu'on les envoie point pour empecher l'execution que leurs partisans viennet d'entreprendre le Ministère Imperial assure que l'Imperatrice ne se refusera pas à l'équité, et à la voix de l'humanité désque l'objet de ses soins desinteressés, qui est le retablissement de l'ordre, et de la tranquillité dans la Republique sera effectué. Fait à St. Petersbourg 25. Avril 1768.

## Streszczenie

Gdy na przełomie 1766 i 1767 roku konflikt związany ze sprawą przyznania praw politycznych innowiercom sięgnął zenitu, na przywódcę opozycji antykrólewskiej i antyrepninowskiej wyrósł biskup krakowski Kajetan Sołtyk. W swoich publicznych wystąpieniach, listach pasterskich, mowach sejmowych, projektach konstytucji, Sołtyk zdecydowanie występował przeciwko ingerencji carycy Katarzyny II w sprawy wewnętrzne Rzeczypospolitej i protestował przeciwko przyznawaniu praw innowiercom. Swoją aktywnością biskup naraził się zarówno ambasadorowi carycy Katarzyny II Nikołajowi Repninowi, jak i królowi Stanisławowi Augustowi Poniatowskiemu. Nienawidzący Sołtyka król traktował go jako swojego największego wroga i oskarżał o chęć zdetronizowania monarchy.

Wrogo usposobiony był również do Sołtyka Nikołaj Repnin, lecz próbował, tak jak to czynił z innymi opozycjonistami, na przemian obietnicami carskich faworów, na przemian groźbami skłonić Sołtyka do współpracy. Gdy biskup zdecydowanie odrzucił carskie fawory, Repnin gnębił biskupa rujnując jego dobra. Gdy jednak i te formy represji nie poskutkowały, a na sejmie radomskim 1767/68 roku malkontenci zorientowawszy się w zamiarach carskiego ambasadora usiłowali stawić opór, dla sterroryzowania sejmu Repnin porwał przywódców opozycji z biskupem Sołtykiem na czele i wywiózł do Rosji. Przez długi czas Stolica Apostolska bezskutecznie zabiegała o uwolnienie Sołtyka i towarzyszy, co ostatecznie udało się w 1773 roku po upadku konfederacji barskiej.

### **Bishop Kajetan Sołtyk and his activity in the case of dissenters in the years 1766-1767 in the light of the correspondence of papal diplomats**

#### **S u m m a r y**

At the end of the year 1766 and beginning of 1767, when the conflict connected with the granting of political rights to the infidels was at its peak, bishop of Kraków, Kajetan Sołtyk rose to become the leader of anti-royal and anti-Repnin opposition. In his public appearances, pastoral epistles, parliamentary speeches, and projects of the constitution, Sołtyk was fervently opposed to the intervention of the Empress Catherine II into the internal affairs of the Polish Republic and protested against the granting of political rights to the dissenters. His activities had him fall into disfavour of both the ambassador to the Empress Catherine II, Nikolai Vasilyevich Repnin, and the king, Stanisław August Poniatowski. As the king despised Sołtyk, he treated him as his arch-enemy and accused him of the intention to dethrone the monarch.

Nikolai Repnin was not favourably disposed towards Sołtyk, either, but he tried to persuade him, as he had done before with other oppositionists, promising tsar's favours, and threatening him by turns. When the bishop turned down tsar's favours decidedly, Repnin oppressed Sołtyk by destroying his properties. When those forms of repression also turned out to be ineffective, and at the Sejm of Radom in 1767/68 the malcontents tried to put up resistance, having realized what the intentions of the tsar's ambassador had been, to terrorize the sejm, Repnin decided to kidnap the leaders of the opposition, with bishop Sołtyk at the lead, and drove them into Russia. For a long time the Holy See was trying to free Sołtyk and his companions, but to no avail. In the end they managed to do so in 1773 after the fall of the Bar Confederation.